

otzjm 19.5.90

181

2560

OPIS

26853

Kamilia

Pupkowska

33/2053

Warto przeżyć

Jr

z domu Krańce
zam 78-300 Świdów
ul. 3-go Maja 6/1

1) Krawiec	Kamila (Pupkowska)
2) "	Antoni (ojciec)
3) "	matka
4) "	brat
5) "	} siostry
6) "	
7) "	

Opisujz cieżkie chwile
mego życia

© ARCHIWUM WSKRZESIENIA

Urodziłam się 1928 02 28 w Osadzie Antonow
powiat Postawy woj. Wileńskiego i mieszkałam tam
z rodzicami do wybuchu wojny.

Mój ojciec jako legionista posiadał 23 hektary
gospodarstwo i zabudowania i miał to wyprzedzić
w dzierżawę. Natomiast w Komunach gminy Pokonaj
po Brześcu dzierżawił budynek i prowadził
restaurację tam mieszkał, jak wybuchła wojna
cała rodzina z rodzicami byliśmy w Antonowie
w naszym domu. Na początku lutego 1940 r.

w nocy zastukali do drzwi aby nam uciec
życie i tak Ojciec²⁾ Antoni Krańce urodzony
1898 r. 09 06 w Sułonowie woj. Lubelskiego

szedł w kajdanki³⁾ mamy postawili w szeregu

kogo ojca również szedł mama była w poręczym
stanie i nikt nie zwracał uwagi na to

na drugi^{5,6,7} i drugi siostry oraz brat kazano
się ubierać i tak 29 października przeprowadzono
nas z domu wszystko zostało tylko weso
dali się ubrać trochę jedzenia i piwa

1) Przechodzili nas na sunic i wicili do Postaw 22 kilometr
na punkt zborny pod konwojem. Lina byla
wtedy bardzo sroga w Postawach ladowali nas
do wagonow bydlacych to wnytko, odbywalo
sie bardzo w brutalny sposob z karabinami
nas pilnowano bylismy woznie przystepcy
tak nas osrobochali ze wnytkiego
Wapchali nas jak swin petno zatkali wagon
i mieli cacy miesiac miewedzielismy gdzie,
na bardzo dluzych stacjach po kilku miesyca
zabierali isc po sups, w wagonie w noce
spaly na pryzkach druci i murki, jeden przy drugim
a myszczycini musieli stac zcisnyci na sredku
gdzie byl maly zelahniak i druc w podtodu
aby zabawic potroly kazdego.

Nam lezycy do sian wagonu prymarzuig
wiosy nikt na pyta czy kto chory jak nie
wytrzymat a zmarl zostal wyzycony
myszczycini spali dopiero w druci i tak
na zimno i tak w Marcu 1940 do wieziono
II nas do Bernowa gdzie zostalismy dzielni
staly same zbyte z kilku desek i tna bylo
siadac troche sionu rozpatz strazu
to sie przystko nieda opisci my bylismy
prydzili do Zmiejudhorska kamienio lozny
czterduesci trzy kilometry wieziono nas
natych samych kilka osob zmarlo
bo mroe wtedy szgaw oko to przydzisig stopus